

s. M. Elżbieta Siepak ZMBM

Jan Paweł II pielgrzym łagiewnicki i sługa orędzia miłosierdzia

Wstęp

Na trasie papieskich pielgrzymek Jana Pawła II dwukrotnie znalazło się sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, a ich motywem był dar Boga dla naszych czasów, jakim jest orędzie miłosierdzia, przekazane przez św. siostrę Faustynę. Siostra Faustyna Kowalska otrzymała orędzie ufności dla ludzkości, orędzie o miłosierdziu Bożym, którego echem i interpretatorem stał się Jan Paweł II. Orędzie to jest rzeczywiście głównym przesłaniem naszych czasów: miłosierdzie jako Boża moc, jako Boża granica dla zła całego świata.¹ Te słowa Ojca Świętego Benedykta XVI nie tylko doskonale oddają wagę tego orędzia w kontekście dziejów świata, ale także określają motyw papieskich pielgrzymek do tego świętego miejsca. W niniejszym referacie pragnę ukazać to sanktuarium, jego historię i skarb orędzia miłosierdzia (punkt 1), Ojca Świętego Jana Pawła II jako sługę orędzia miłosierdzia (punkt 2) oraz papieskie pielgrzymki do Łagiewnik (punkt 3). Chociaż Ojciec Święty Jan Paweł II nigdy fizycznie nie spotkał się z Siostrą Faustyną, to przecież oboje wypełniając Boże plany służyli tej samej sprawie: orędziu miłosierdzia, które niesie udręczzonej ludzkości światło nadziei i ocalenie od wielorakiego zła, które nad nią ciąży i jej zagraża.

¹ Benedykt XVI, Audycja generalna, 31 maja 2006, „Niedziela”, 24 (2006), s. 3.

1. Sanktuarium w krakowskich Łagiewnikach

Położone w południowej części Krakowa należy dzisiaj do 30 największych ośrodków kultu religijnego na świecie, nie tylko chrześcijańskiego. Odwiedza je rocznie około 2 milionów pielgrzymów z całego świata. Pod względem ilości krajów, z których przybywają pątnicy wyprzedza wszystkie sanktuaria i zajmuje na tej liście pierwsze miejsce.² To miejsce kultu wyrosło można powiedzieć na naszych oczach, bo jeszcze 20 lat temu o krakowskich Łagiewnikach wiedzieli tylko ci, którzy bliżej zetknęli się z postacią siostry Faustyny i jej życiowym posłannictwem. Warto jednak sięgnąć w głąb historii, by zobaczyć, jakie miejsce wybrał Bóg na światową stolicę kultu swego miłosierdzia.

1.1. Łagiewniki

Nazwa Łagiewniki pochodzi od łagiewników.³ Tak nazywano mieszkańców osad, którzy zajmowali się wyrobem łagwi, czyli naczyń z drewna lub ze skór, a być może także wypalanych z gliny, których używano do przechowywania i przenoszenia napojów. Pierwsze pisemne wzmianki o wsi pochodzą z XIV wieku, choć ślady osadnictwa sięgają tutaj czasów rzymskich, a nawet neolitu, co potwierdzają archeologiczne wykopaliska.⁴ Ludność na tych terenach zajmowała się rolnictwem, drobną wytwórczością i handlem, bo przez wieś przebiegał stary królewski szlak handlowy (*via regalis*) z północy na południe. Początkowo Łagiewniki były osadą służebną wobec grodu krakowskiego i dworu książęcego, potem (w XIII i XIV wieku) stały się wsią rolniczo-hodowlaną, która od XV wieku była własnością kasztelana krakowskiego, a po rozbiorach Polski przechodziła w różne ręce.⁵ W centrum Łagiewnik znajdowały się budynki folwarczne wraz z dworem.

W XVII wieku w Łagiewnikach zaczęła funkcjonować pierwsza fabryka – była to fabryka papieru, ale rozwój przemysłu fabrycznego, który całkowicie zmienił charakter osady, przypada na wiek XIX i I połowę wieku XX. Rozwój przemysłu związany był z odkryciem na tym terenie iłów łupkowych i gipsu – surowców dla przemysłu budowlanego. Wtedy na terenie wsi Łagiewniki powstały: kopalnia gipsu i gliny, młyn do mielenia tych surowców, cegielnie, fabryki dachówek, kafli, a z czasem także

² *Perła Krakowa i Polski, Rozmowa z prof. Antonim Jackowskim*, „Orędzie Miłosierdzia”, 58 (2006), s. 10–11.

³ *Dzielnica IX Miasta Krakowa. Łagiewniki–Borek Fałęcki. Informator*, Kraków 2005, s. 7.

⁴ Tamże.

⁵ W 1777 roku rząd austriacki sprzedał Łagiewniki wielkiej księżnej litewskiej Franciszce Krasińskiej. W pierwszej połowie XIX wieku wieś należała do księżnej Montleart Maria Savoia di Carignano, a po jej śmierci do Marcina i Augusty Montleart; po roku 1868 obszar dworski kupił Maurycy Baruch, a w początkach XX wieku Łagiewniki stały się własnością Galicyjskiego Banku Hipotecznego.

huta żelaza, Fabryka Armatur i Fabryka Maszyn. Oprócz rozwijającego się bardzo intensywnie przemysłu budowlanego powstawały też inne fabryki, jak np. Fabryka Świec i Mydła czy Fabryka Mebli oraz drobne przedsiębiorstwa rzemieślnicze. W sąsiedniej wsi Borek Fałęcki w 1901 roku powstała fabryka sody amoniakalnej, słynny Solvay, który szybko zwiększał zakres produkcji i zatrudnienie stając się jednym z największych przedsiębiorstw przemysłowych w Krakowie.⁶ W latach II wojny światowej w tej fabryce, sąsiadującej z klasztorem w Łagiewnikach, pracował Karol Wojtyła.

Wraz z rozwojem przemysłu w Łagiewnikach wzrastała także liczba mieszkańców i zmieniał się charakter budownictwa. Znikały wiejskie drewniane chaty, a powstawało budownictwo murowane o charakterze podmiejskim, czyli domy wolno stojące otoczone zielenią, wille i budynki czynszowe. Dawna wieś przekształciła się w podmiejski ośrodek przemysłowy, z największymi w tym regionie fabrykami, zatrudniającymi setki pracowników.

W latach II wojny światowej (1941) z rozkazu Generalnego Gubernatora Łagiewniki zostały włączone do Krakowa, jako dzielnica katastralna.⁷ Jeszcze przed wojną, w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego zaczęto zamykać małe cegielnie. Po wojnie duże zakłady pracy upaństwowiono, potem część przekształcono, a część zamknięto, w tym krakowski Solvay. Na terenie Łagiewnik powstały nowe osiedla mieszkaniowe, szlaki komunikacyjne i dwie parafie.⁸ Obecnie Łagiewniki należą do IX dzielnicy Krakowa wraz z dawną wsią Borek Fałęcki. W tej dzielnicy zbudowano klasztor dla Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, który stał się światową stolicą kultu Miłosierdzia Bożego.

1.2. Zespół klasztorny w Łagiewnikach

Pod koniec XIX wieku na wzgórzu we wsi Łagiewniki, z funduszy księcia Aleksandra Lubomirskiego, finansisty i filantropa, który na ręce kard. Albina Dunajewskiego złożył pokaźną sumę pieniędzy, zakupiono kilkanaście hektarów pola od Bernarda i Samuela Wohlfeldów oraz miejscowych gospodarzy pod budowę klasztoru oraz obiektów dla prowadzenia dzieła wychowania dziewcząt i kobiet potrzebujących głębokiej odnowy moralnej. Całość posesji otoczono murem i ku czci św. Józefa, któremu siostry Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia przypisywały uproszenie fundacji, nazwano „Józefowem”. Budowę kierował architekt Karol Zaremba i budowniczy Ignacy Miarczyński. Dnia 20 sierpnia 1891 roku kard. A. Dunajewski poświęcił kaplicę pod wezwaniem św. Józefa i jedno skrzydło zabudowań klasztornych przeznaczone dla prowadzenia dzieła apostołskiego⁹.

⁶ *Rozwój przemysłu w Łagiewnikach w XIX wieku*, [w:] *Dzielnica IX Miasta Krakowa...*, dz. cyt., 12–16.

⁷ *Dzielnica IX Miasta Krakowa...*, dz. cyt., s. 22.

⁸ *Czasy powojenne w Łagiewnikach*, [w:] *Dzielnica IX Miasta Krakowa...*, dz. cyt., s. 21–32.

⁹ J.R. Bar OFMConv. *Zgromadzenie Matki Bożej Miłosierdzia*, ATK Warszawa 1966, s. 68–71.

Obiekt klasztorny ze względu na charakter prowadzonego dzieła miłosierdzia był zamknięty dla osób z zewnątrz. W zespole klasztornym siostry zajmowały się wychowaniem upadłych dziewcząt – jak się wtedy mówiło. Pracę z dziewczętami i kobietami opierały na poszanowaniu godności człowieka, pielęgnowaniu wartości chrześcijańskich oraz przygotowaniu do pracy zawodowej i samodzielnego, godnego życia w społeczeństwie. Ważną rolę w procesie wychowania odgrywała praca, która zarazem była źródłem utrzymania dla sióstr i wychowanek. W „Domu Miłosierdzia” (tak w Zgromadzeniu nazywano placówki apostolskie) pod kierunkiem sióstr prowadzono na bardzo wysokim poziomie pracownie usługowe haftu i tkactwa, intro-ligatorynię, pralnię oraz uczono pracy w ogrodnictwie i gospodarstwie. Każdy dzień wypełniony był pracą i modlitwą.

W latach pierwszej wojny światowej część posesji klasztornej została zajęta na potrzeby szpitala wojskowego, w którym pielęgnowano żołnierzy różnych narodowości chorych zakaźnie na tyfus, cholerę, czerwonkę, ospę i szkarlatynę. Tylko latach 1914–15 przez szpital przewinęło się około 2400 żołnierzy. Zmarłych chowano na cmentarzu za murem klasztoru¹⁰.

W czasach okupacji hitlerowskiej „Józefów” traktowany był jako własność Niemców, dlatego siostry musiały dostarczać im określoną ilość warzyw. Siostry nadal prowadziły „Dom Miłosierdzia”, do którego Niemcy karnie kierowali kobiety przyłapane na szmuglu, pomagały wysiedlonym, udzielały się w tajnym nauczaniu i w akcjach charytatywnych, prowadząc kuchnię dla ubogich.

1.3. Skarb złożony przez Boga – orędzie miłosierdzia

W okresie międzywojennym w łagiewnickim klasztorze żyła siostra Faustyna Kowalska, którą Bóg wybrał na proroka naszych czasów. Urodziła się 25 sierpnia 1905 roku we wsi Głogowiec jako trzecie z dziesięciorga dzieci w rodzinie Stanisława i Marianny Kowalskich. Do szkoły chodziła niecałe trzy klasy, potem pracowała u zamożnych rodzin, by zarobić na własne utrzymanie i pomoc rodzicom. W wieku 20 lat wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. W klasztorze spełniała prozaiczne obowiązki, była kucharką, ogrodniczką i furtianką. Przebywała w wielu domach Zgromadzenia, ale najdłużej w Krakowie. Dużo cierpiała: chorowała na gruźlicę płuc i przewodu pokarmowego. Większe jednak cierpienia znosiła za grzeszników, gdyż dla ich zbawienia ofiarowała swoje życie, a największe duchowe cierpienia związane były z jej wielkim posłannictwem. Zmarła w łagiewnickim klasztorze 5 października 1938 roku¹¹.

¹⁰ M. Czermiński SJ, *W szpitalu epidemicznym (rok 1914-1915)*, *Missye Katolickie*, 433–434 (1919), s. 34–46, 70–79.

¹¹ Na temat życia i misji św. siostry Faustyny ukazały się w jej Zgromadzeniu m. in. następujące pozycje: M.E. Siepak ZMBM, *Dar Boga dla naszych czasów*, Kraków 2007; M.E. Siepak ZMBM, N. Dłubak ZMBM, *Duchowość świętej Faustyny*, Kraków 2000; Zgromadzenie Matki Bożej Miłosierdzia,

Jej życie, na pozór bardzo zwyczajne i szare, kryło w sobie niezwykłą głębię życia mistycznego i wielką misję. Chrystus wybrał ją na apostołkę i „sekretarkę swego Miłosierdzia”, aby przekazała Kościołowi i światu prorockie orędzie o miłości miłosiernej Boga do każdego człowieka. „W Starym Zakonie wysyłałem proroków do ludu swego z gromami – powiedział do niej Jezus – Dziś wysyłam cię do całej ludzkości z Moim miłosierdziem” (Dz. 1588). Jej prorocka misja polegała nie tylko na prostym przypomnieniu biblijnej prawdy o miłości Boga do człowieka, ale także zawierała wezwanie do głoszenia jej świadectwem życia w duchu zaufania Bogu i miłosierdzia wobec bliźnich, czynem, słowem i modlitwą. Na polecenie Jezusa przekazała nowe formy kultu Miłosierdzia Bożego, którymi są: obraz Jezusa namalowany według wizji, jaką miała w celi plockiego klasztoru (22 II 1931), święto Miłosierdzia Bożego w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, koronka do Miłosierdzia Bożego i modlitwa w chwili konania Jezusa na krzyżu, zwana Godziną Miłosierdzia. Do każdej z tych form kultu, a także do głoszenia orędzia miłosierdzia przywiązał Jezus wielkie obietnice pod warunkiem troski o postawę zaufania wobec Niego, czyli pełnienia Jego woli, oraz świadczenia miłosierdzia bliźnim z miłości do Niego poprzez czyn, słowo i modlitwę.

Posłannictwo siostry Faustyny zostało zapisane w jej *Dzienniczku*¹², który prowadziła na życzenie Jezusa i spowiedników. Dzieło to w sposób niezwykły, bo poprzez doświadczenie mistyczne Autorki, przybliżyła tajemnicę Miłosierdzia Bożego. Za jej życia *Dzienniczek* i wielka misja miłosierdzia pozostała w ukryciu. Wiedzieli o niej tylko spowiednicy i niektóre przełożone. Dopiero po jej śmierci i wybuchu II wojny światowej wileński kierownik duchowy, dziś Sługa Boży ks. Michał Sopoćko, a za nim przełożona generalna Zgromadzenia m. Michaela Moraczewska, ujawnili misję siostry Faustyny, którą w sposób anonimowy zaczęła się szerzyć jeszcze za jej ziemskiego życia.

Okres II wojny światowej sprzyjał rozwojowi kultu Miłosierdzia Bożego. Do klasztornej kaplicy w Krakowie-Łagiewnikach artysta malarz Adolf Hyla ofiarował jako wotum obraz Chrystusa namalowany według wizji Siostry Faustyny, a krakowski spowiednik o. Józef Andrasz SI zainicjował uroczyste nabożeństwa ku czci Miłosierdzia Bożego w trzecie niedziele miesiąca, na które tłumnie przybywali mieszkańcy Krakowa i okolic, bo czasy były trudne i ludzie w Miłosierdziu Bożym szukali nadziei i ocalenia. Posesja klasztorna w Łagiewnikach, zamknięta do czasu II wojny światowej, wtedy została otwarta dla uchodźców szukających pomocy i dla wiernych przybywających na modlitwę do kaplicy zakonnej oraz na cmentarz, gdzie wówczas spoczywały doczesne szczątki siostry Faustyny.

W szkole ufności świętej Siostry Faustyny, Kraków 2001; *Zgromadzenie Matki Bożej Miłosierdzia, W szkole Miłosierdzia świętej Siostry Faustyny*, Kraków 2003; M.E. Siepak ZMBM, *Nowe „zgromadzenie” Siostry Faustyny, Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia*, Kraków 2002.

¹² M.F. Kowalska ZMBM, *święta, Dzienniczek, miłosierdzie Boże w duszy mojej*, wyd. XV, Warszawa 2007.

W miarę upływu lat sława klasztoru w Łagiewnikach rosła, przybywało też coraz więcej pielgrzymów. W roku 1951 kard. Adam Sapieha na 7 lat ustanowił odpust zupełny dla tych, którzy nawiedzą to miejsce w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Notyfikacja Stolicy Apostolskiej¹³, zabraniająca szerzenia kultu w formach przekazanych przez Siostrę Faustynę, na 19 lat zahamowała, ale nie przerwała ruchu pielgrzymkowego, a przyczyniła się do przyspieszenia badań, które położyły teologiczny fundament pod to nabożeństwo. Po odwołaniu Notyfikacji (1978) nastąpił znów okres dynamicznego rozwoju nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego i ożywienie ruchu pielgrzymkowego do Łagiewnik, które stały się stolicą kultu Miłosierdzia Bożego. Odmowną rolę w tym dziele odegrał Karol Wojtyła jako kapłan, pasterz diecezji krakowskiej i papież.

2. Sługa orędzia miłosierdzia

Student polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, zainteresowany literaturą i sztuką, po wybuchu II wojny światowej został robotnikiem w kamieniołomie i zakładach sody *Solvay* w Borku Fałęckim. To dramatyczne zrzęcenie losu okazało się opatrnościowe, bo pozwoliło Karolowi Wojtyłe odkryć wielki dar Boga – orędzie miłosierdzia.

2.1. Odkrywanie Bożego daru

Skarb złożony przez Boga w łagiewnickim klasztorze stosunkowo szybko odkrył Karol Wojtyła, bo już w latach okupacji hitlerowskiej, gdy jako robotnik pracował w *Solvayu*. Codziennie przechodząc obok klasztoru Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, wstępował do zakonnej kaplicy i modlił się przed obrazem Jezusa Miłosierdnego. O tych wędrówkach sam wspomniał premierowi Jerzemu Buzkowi po kanonizacji siostry Faustyny, a potem w Łagiewnikach, gdy przyjechał konsekrować bazylikę Miłosierdzia Bożego. „Wiele moich wspomnień wiąże się z tym miejscem – mówił Jan Paweł II – Przychodziłem tutaj zwłaszcza w czasie okupacji, gdy pracowałem w pobliskim *Solvayu*. Do dzisiaj pamiętam tę drogę, która prowadziła z Borku Fa-

¹³ Od 6 marca 1959 roku do 30 czerwca 1979 roku obowiązywała *Notyfikacja Stolicy Apostolskiej* zabraniająca szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego w formach przekazanych przez siostrę Faustynę. Powodem jej wydania były m. in. błędne tłumaczenia maszynopisu *Dzienniczka* i trudności w kontaktach z Rzymem w celu wyjaśnienia pojawiających się zarzutów. Te trudności zapowiedziała w 1935 roku sama siostra Faustyna (zob. *Dz.* 378). W dokumencie Kongregacji Doktryny Wiary odwołującym Notyfikację czytamy: „Święta Kongregacja, mając na uwadze przedstawione liczne dokumenty oryginalne, nieznanne w 1959 roku, zważywszy głęboko zmienione okoliczności i uwzględniając opinie licznych biskupów polskich, oświadcza, że zakazy zawarte w cytowanej *Notyfikacji* nie są już wiążące”.



Pomnik Jana Pawła II nad wejściem do bazyliki Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach
(Fot. Archiwum ZMBM w Krakowie-Łagiewnikach)



Jan Paweł II w sanktuarium miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach, 17 sierpnia 2002
(Fot. Archiwum ZMBM w Krakowie-Łagiewnikach)



Jan Paweł II przy relikwiach św. Faustyny w sanktuarium
Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Ląkiewnikach, 17 sierpnia 2002
(Fot. Archiwum ZMBM w Krakowie-Ląkiewnikach)



Jan Paweł II w sanktuarium Miłosierdzia Bożego
w Krakowie-Ląkiewnikach, 17 sierpnia 2002
(Fot. Archiwum ZMBM w Krakowie-Ląkiewnikach)

łęckiego na Dębniki, którą odbywałem codziennie, przychodząc na różne zmiany w pracy, przychodząc w drewnianych butach. Takie się wtedy nosiło”.¹⁴

Te wizyty Karola Wojtyły w kaplicy zakonnej nie były odnotowane w klasztornych kronikach. Natomiast gdy jako kapłan przychodził, by celebrować uroczyste nabożeństwa ku czci Miłosierdzia Bożego w trzecie niedziele miesiąca lub w pierwszą niedzielę po Wielkanocy (planowane Święto Miłosierdzia), to w Kronikach Domu Krakowskiego co jakiś czas pojawiała się notatka, informująca o jego pobycie i kazaniach na temat tajemnicy Miłosierdzia Bożego. Pod datą 10 sierpnia 1958 roku siostra kronikarka zapisała: „Na miejsce zmarłego ks. bpa Rosponda mianowany został sufraganem krakowskim ks. dr Karol Wojtyła, ku naszemu zadowoleniu, wielki czciciel Miłosierdzia Bożego”.¹⁵ Już wtedy o ks. Karolu Wojtyle siostry mówiły: „wielki czciciel Miłosierdzia Bożego”.

Modlitwa przed obrazem Jezusa Miłosiernego, udział w uroczystych nabożeństwach ku czci Miłosierdzia Bożego oraz spotkania w klasztorze z siostrami, które mówiły nie tylko o swej współsiostrze i jej posłannictwie, ale także o wielu kapłanach i pielgrzymach przybywających na jej grób, pozwalały ks. Karolowi Wojtyłe coraz pełniej odkrywać zasadnicze przesłanie orędzia miłosierdzia i wielkość Bożego daru. Nic więc dziwnego, że jako pasterz diecezji krakowskiej w 1965 roku podjął decyzję o rozpoczęciu na szczeblu diecezji procesu informacyjnego zmierzającego do wyniesienia na ołtarze siostry Faustyny. Nie była to jednak łatwa decyzja, bo od roku 1959 obowiązywała Notyfikacja Stolicy Apostolskiej zabraniająca szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego w formach przez nią przekazanych. Kardynał Wojtyła, gdy wyjechał na sesję Soboru Watykańskiego II i upewnił się, że Notyfikacja nie jest przeszkodą do rozpoczęcia procesu, niezwłocznie przystąpił do działania, choć w kręgu osób duchownych sceptycznie odnoszono się do objawień prostej zakonnicy. Po dwóch latach proces w Krakowie został zakończony, a akta sprawy przesłane do Rzymu. W czasie procesu w diecezji doczesne szczątki Sługi Bożej przeniesiono z cmentarza do kaplicy klasztornej. I tę kaplicę w łagiewnickim klasztorze, z łaskami słynącym obrazem Jezusa Miłosiernego i grobem Sługi Bożej Siostry Faustyny, kard. Karol Wojtyła już wtedy wpisał na listę sanktuariów diecezji krakowskiej.

W trudnych czasach komunizmu, gdy także Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia nie pozwolono na prowadzenie działalności apostolskiej w dotychczasowej formie, bo upaństwowiono prowadzony przez nie „Dom Miłosierdzia” w Łagiewnikach, kard. Wojtyła zachęcał do podejmowania innych form pracy z młodzieżą zaniedbaną moralnie. Tak powstała świetlica pod nazwą „Źródło”, w której otaczano opieką dziewczęta i chłopców niedostosowanych do życia społecznego. Kardynał Wojtyła, jak dobry pasterz zatroskany o ratowanie zagubionych owiec, na wszelkie

¹⁴ *Bóg bogaty w miłosierdzie. Ostatnia pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny*, Warszawa 2006, s. 39.

¹⁵ *Kronika Domu Krakowskiego*, t. 7 (od 11 stycznia 1954 do 21 lutego 1963), rękopis s. 288, [w:] Archiwum Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie.

możliwe sposoby wspierał to dzieło miłosierdzia: przychodził na spotkania opłatkowe, odpisywał na korespondencję młodzieży, interesował się wszystkimi jej sprawami, wspierał nie tylko od strony duchowej, ale także materialnej. Był dla młodych po prostu kochającym ojcem.¹⁶ Służył więc orędziu miłosierdzia nie tylko przy ołtarzu i ambonie, nie tylko żywym słowem i piórem, ale także konkretnym czynem miłości.

Po wyborze na Stolicę Piotrową, gdy jako papież nawiedził krakowskie Łagiewniki, tak wspominał te lata, w których odkrywał i służył orędziu Bożego Miłosierdzia jako kapłan i biskup diecezji: „Orędzie Miłosierdzia Bożego zawsze było mi bliskie i drogie. Historia jakby wpisała je w tragiczne doświadczenie drugiej wojny światowej. W tych trudnych latach było ono szczególnym oparciem i niewyczerpanym źródłem nadziei nie tylko dla Krakowian, ale dla całego narodu. Było to i moje osobiste doświadczenie, które zabrałem ze sobą na Stolicę Piotrową i które niejako kształtuje obraz tego pontyfikatu”.¹⁷

2.2. Papieska służba orędziu miłosierdzia

Orędzie miłosierdzia rzeczywiście kształtowało obraz pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II, co wyrażało się przede wszystkim w jego nauczaniu i stylu papieskiej posługi.

Już na początku swego pontyfikatu, 30 listopada 1980 roku, wydał encyklikę *Dives in Misericordia*, pierwszy w historii Kościoła papieski dokument tej rangi w całości poświęcony tematyce miłosierdzia Bożego i ludzkiego. Wyznał, że nie mógł nie napisać tej encykliki. Nie mógł, bo odkrył, że prawda o miłości miłosiernej Boga do człowieka jest jedynym światłem, nadzieją i ratunkiem dla ludzkości i świata, który z jednej strony szczyti się niebывałymi osiągnięciami cywilizacyjnymi, a z drugiej – czuje się zagrożony w swej egzystencji nie tylko biologicznej, ale i duchowej. Zaskakująca jest zbieżność treści *Dzienniczka* i papieskiej encykliki. Można powiedzieć, że zasadnicze przesłanie orędzia miłosierdzia zapisane przez siostrę Faustynę w jej *Dzienniczku* stało się treścią papieskiego nauczania o miłości miłosiernej Boga do człowieka i w relacjach międzyludzkich, choć Jan Paweł II w całości dzieło Apostołki Miłosierdzia Bożego przeczytał dopiero po zamachu na Placu Świętego Piotra. Głoszenie światu orędzia miłosierdzia, świadczenie miłosierdzia bliźnim i modlitwę o Miłosierdzie Boga dla świata – Papież określił jako podstawowe prawo i zarazem powinność Kościoła na każdym etapie jego dziejów, a szczególnie teraz, gdy świat tak bardzo tego potrzebuje.

Temat Miłosierdzia Bożego, wezwanie do zaufania Bogu i czynnej miłości wobec bliźnich pojawiał się także w innych dokumentach papieskich¹⁸, w katechezach na audiencjach generalnych i przy modlitwie *Regina Coeli*, zwłaszcza w pierwszą niedzielę

¹⁶ K. Wolska ZMBM, *Rozmowa nieskończona... Moje wspomnienia ze spotkań z Karolem Wojtyłą biskupem, kardynałem i papieżem Janem Pawłem II*, Warszawa–Płock 2007.

¹⁷ Jan Paweł II, *Wizyta w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach*, 7 czerwca 1997, „L'Osservatore Romano” 7 (1997), s. 52.

po Wielkanocy. Wtedy często padało imię siostry Faustyny jako tej, która przekazała orędzie o Bożym miłosierdziu i która jest wzorem całkowitego zaufania Chrystusowi i świadczenia dobra drugiemu człowiekowi. Osobną grupę wypowiedzi, w których Ojciec Święty odwoływał się do orędzia miłosierdzia, stanowiły okazjonalne listy wysyłane do diecezji, np. z okazji misji Miłosierdzia Bożego czy peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego, a także innych wydarzeń.¹⁹

W swoim nauczaniu Ojciec Święty ukazywał tajemnicę Miłosierdzia Bożego poczynając od dzieła stworzenia. „Każdy człowiek – mówił – jako stworzenie żyje dzięki Miłosierdziu Bożemu. Miłosierdzie to nic innego, jak miłość bezinteresowna, oganiająca potrzebujących. Każde stworzenie jest potrzebujące, przynajmniej potrzebujące tego, by istnieć. A więc już w stworzeniu całym jest miłosierdzie”.²⁰ Nade wszystko jednak objawienie Miłosierdzia Bożego ukazywał w dziele zbawienia i w misterium paschalnym Chrystusa. Bardzo często wzywał do zaufania Chrystusowi i wzajemnej miłości, do przebaczenia i zaradzania różnorodnym potrzebom ludzi dotkniętych złem fizycznym czy moralnym, nie tylko w wymiarze jednostkowym, ale także społecznym i międzynarodowym.

Szczególnym wyrazem służby orędziu miłosierdzia było wyniesienie do chwały ołtarzy jego apostołki – siostry Faustyny Kowalskiej. W czasie jej beatyfikacji na Placu Świętego Piotra w Rzymie, 18 kwietnia 1993 roku, Ojciec Święty Jan Paweł II przyznał, że stało się tak, jak zapowiedziała: orędzie miłosierdzia po jej śmierci rozeszło się po całym świecie, zdobyło wiele ludzkich serc i jest jakimś znakiem XX wieku. „Bilans tego kończącego się wieku – mówił Papież – obok osiągnięć, które wielokrotnie przewyższyły poprzednie epoki, zawiera także głęboki niepokój o przyszłość. Gdzież więc, jeśli nie w Bożym miłosierdziu, znajdzie świat ocalenie i światło nadziei.”²¹ W czasie audiencji po beatyfikacji Ojciec Święty dziękował siostrze Faustynie za to, że przypomniała światu tę wielką tajemnicę Miłosierdzia Bożego. „Ową »wstrząsającą tajemnicę«. Niewysłowioną tajemnicę Ojca, której tak bardzo potrzebuje dzisiaj człowiek i cały świat”.²²

Siedem lat później, w Roku Jubileuszowym, 30 kwietnia 2000 roku, Ojciec Święty Jan Paweł II kanonizował siostrę Faustynę, a orędzie o Bożym Miłosierdziu przekazał całemu Kościołowi na trzecie tysiąclecie wiary. „Przekazuję je wszystkim ludziom – powiedział – aby uczyli się coraz pełniej poznawać prawdziwe oblicze Boga i praw-

¹⁸ Na przykład w: *Tertio millennio ineunte*, gdzie wzywał do kształtowania wyobraźni miłosierdzia, czy w: *Liście apostołskim motu proprio Misericordia Dei*, w którym pisze o niektórych aspektach sprawowania sakramentu pokuty.

¹⁹ Takie listy i telegramy zostały wysłane m. in. do diecezji gdańskiej, kaliskiej, częstochowskiej, drohiczyńskiej czy do sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach. Zob. *Bóg bogaty w miłosierdzie. Ostatnia pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 206–207, 220–225.

²⁰ *Bóg bogaty w miłosierdzie*, dz. cyt., s. 150–151.

²¹ Jan Paweł II, *Kościół raduje się i dziękuje za wielkie dzieła Boże*, homilia beatyfikacyjna „L'Osservatore Romano” 5–6 (1993), s. 14.

dziwe oblicze człowieka.²³ W sposób proroczy zapowiedział bolesne doświadczenia, jakich nie zabraknie w nadchodzących latach, ale rozjaśni je – jak powiedział – światło Bożego miłosierdzia powierzone światu poprzez charyzmat siostry Faustyny. Wyniesienie jej do chwały ołtarzy – mówił w rok po kanonizacji – jest darem nie tylko dla Polski, ale dla całej ludzkości. Orędzie, którego była głosicielką, jest bowiem właściwą i przekonywującą odpowiedzią, jakiej Bóg zechciał udzielić na pytania i oczekiwania ludzi naszej epoki, naznaczonej przez straszliwe tragedie²⁴

Kanonizacja siostry Faustyny odbywała się w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, która od tego roku została ogłoszona przez Papieża jako Niedziela Miłosierdzia Bożego w całym Kościele. W ten sposób spełniło się życzenie Jezusa wypowiedziane do siostry Faustyny: „Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia” (Dz. 299). Za tą decyzją Ojca Świętego, potwierdzoną na piśmie dekretem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 5 maja 2000 roku,²⁵ poszło kolejne rozporządzenie dotyczące nadania odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami dla wszystkich, którzy w tym dniu oddadzą cześć Miłosierdziu Bożemu.²⁶ Łaska odpustu zupełnego została związana także z odmawianiem koronki do Miłosierdzia Bożego we wszystkich diecezjach w Polsce.²⁷

W miarę upływu lat w pontyfikacie Jana Pawła II coraz częściej pojawiał się temat orędzia miłosierdzia i wypływające z niego naglące wezwanie, aby tę prawdę wiary nieść współczesnemu światu. Ojciec Święty niósł ją ludzkości nie tylko poprzez swoje nauczanie, ale także poprzez styl apostolskiego posługiwania, które cechowało bezgraniczne zaufanie Bogu i niezwykle ofiarna miłość do każdego człowieka, szczególnie w sytuacji poniżenia jego godności, krzywdy, wszelkiej nieprawości fizycznej i moralnej. „Tajemnica miłosiernej miłości Boga była w centrum pontyfikatu mego czcigodnego poprzednika²⁸ – w rok po śmierci Jana Pawła II powiedział Ojciec Święty Benedykt XVI – Z niej wypływała troska o dobro każdego człowieka w perspektywie życia doczesnego i wiecznego.

²² Jan Paweł II, *Bóg przemawia do nas przez nowych błogosławionych*, „L'Osservatore Romano”, 5–6 (1993), s. 17.

²³ Jan Paweł II, *Dar Boga dla naszych czasów, homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej kanonizacyjnej*, „L'Osservatore Romano”, 6 (2000), s. 25.

²⁴ Jan Paweł II, *Miłość silniejsza od śmierci i grzechu*, homilia z 22 kwietnia 2001 roku, „L'Osservatore Romano”, 6 (2001), s. 25.

²⁵ Dekret Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, „L'Osservatore Romano”, 7–8 (2000), s. 66.

²⁶ Dekret Penitencjarni Apostolskiej o związaniu odpustu z aktami kultu spełnianymi dla uczczenia Miłosierdzia Bożego, Rzym, 29 czerwca 2002, „L'Osservatore Romano”, 1 (2003), s. 55–56.

²⁷ Dokument Penitencjarii Apostolskiej z 12 stycznia 2002, [w:] *Orędzie Miłosierdzia*, 45 (2003), s. 7.

²⁸ Benedykt XVI, *Niedziela – cotygodniową Paschą, Regina Coeli* 23 kwietnia 2006, KAI 30 kwietnia 2006, s. 21.

3. Pielgrzym łagiewnicki

W kontekście nauczania i posługi apostolskiej Ojca Świętego Jana Pawła II nie dziwi fakt jego dwukrotnego pielgrzymowania do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, które już w 1985 roku nazwał stolicą kultu Miłosierdzia Bożego.

3.1. Przychodzę jako pielgrzym

Po raz pierwszy Ojciec Święty Jan Paweł II przybył do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach 7 czerwca 1997 roku, aby – jak wyznał – „włączyć się w wiecznotrwały śpiew na cześć Bożego Miłosierdzia”.²⁹ Pierwsza papieska pielgrzymka do tego miejsca, miała charakter bardzo kameralny. Ojciec Święty przyjechał w sobotę wieczorem do klasztornej kaplicy z łaskami słynącym obrazem Jezusa Miłosiernego i do relikwii wówczas błogosławionej siostry Faustyny. W spotkaniu brały udział przede wszystkim siostry ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, które były wewnątrz kaplicy, a przed kaplicą ich wychowanki, członkowie i wolontariusze Stowarzyszenia Apostołów Bożego Miłosierdzia „Faustinum”, dobrodziejce, ofiarodawcy, osoby związane z tym sanktuarium i ze zgromadzeniem. Chociaż było to spotkanie kameralne, to jednak słowa wypowiedziane wtedy przez Papieża niosły uniwersalne przesłanie.

W tym krótkim przemówieniu Jana Pawła II na szczególną uwagę zasługują aż cztery przesłania. Pierwsze – skierowane było do wszystkich ludzi i mówiło o tym, że miłosierdzie jest czymś najważniejszym w życiu każdego człowieka. „Nic nie jest tak potrzebne człowiekowi, jak miłosierdzie Boże, owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka aż ku wyżynom świętości Boga”.³⁰ Drugie przesłanie dotyczyło pielgrzymów nawiedzających sanktuarium w Łagiewnikach. Ojciec Święty powiedział, że każdy może tu przyjść, spojrzeć na ten obraz Miłosiernego Chrystusa i w głębi duszy usłyszeć to, co słyszała Błogosławiona: „Nie lękaj się niczego, Ja jestem zawsze z Tobą” (*Dz. 613*). A jeśli szczerym sercem odpowie »Jezu, ufam Tobie!«, znajdzie ukojenie wszelkich niepokojów i lęków”.³¹ Trzeci wątek to osobiste dziękczynienie Papieża wypowiedziane przed obrazem Jezusa Miłosiernego za beatyfikację siostry Faustyny, za ustanowienie Święta Miłosierdzia Bożego dla Kościoła w Polsce oraz wyznanie, że orędzie Miłosierdzia było mu zawsze bliskie i drogie, że zabrał je

²⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach*, [w:] *Jan Paweł II w Polsce, 31 maja–10 czerwca 1997, Przemówienia – homilie*, Kraków 1997, s. 156.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

stąd na Stolicę Piotrową i że ono kształtuje obraz jego pontyfikatu.³² Ostatnie przesłanie skierowane było do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Ojciec Święty ukazał potrzebę charyzmatu siostry Faustyny i zachęcił siostry, by podejmowały go we wszystkich wymiarach. „Chrystus – mówił – uczynił wasze Zgromadzenie stróżem tego miejsca, a równocześnie wezwał do szczególnego apostołstwa Jego miłosierdzia. Proszę was, podejmujcie to dzieło. Dzisiejszy człowiek potrzebuje waszego głoszenia miłosierdzia; potrzebuje waszych dzieł miłosierdzia i potrzebuje waszej modlitwy o miłosierdzie. Nie zaniedbujcie żadnego z tych wymiarów apostołstwa.”³³

3.2. Tobie zawierzam losy świata i każdego człowieka

Druga papieska pielgrzymka do Łagiewnik miała zupełnie inny charakter. Ojciec Święty Jan Paweł II przyjeżdżał, żeby konsekrować nową bazylikę Miłosierdzia Bożego. Pielgrzymka – jak pamiętamy – przebiegała pod hasłem: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, stąd niosła wiele przepięknych treści o tajemnicy Miłosierdzia Bożego, św. siostrze Faustynie i to wielkie zawierzenie świata Miłosierdziu Bożemu, wypowiedziane przez Papieża nieoczekiwanie, ale ku wielkiej radości wszystkich. „Słowa, które wypowiedział on przy tej okazji – stwierdził papież Benedykt XVI – były syntezą jego nauczania, gdyż podkreślił, że kult Bożego Miłosierdzia nie jest jakąś drugorzędną pobożnością, ale integralnym wymiarem wiary i modlitwy chrześcijanina.”³⁴

Najważniejszym momentem w czasie pobytu w Łagiewnikach miała być konsekracja bazyliki, a zupełnie niespodziewanie stał się nim akt zawierzenia całego świata Miłosierdziu Bożemu. „Uczyniłem to w przekonaniu – tłumaczył Ojciec Święty Jan Paweł II – że dzisiejszy świat bardzo go potrzebuje. Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam gdzie panuje nienawiść, chęć odwetu, potrzeba łaski miłosierdzia, która koi ludzkie umysły i serca, i rodzi pokój. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość znalazła kres w blasku prawdy”³⁵ – powtarzał myśli z homilii wygłoszonej w Łagiewnikach w liście do diecezji kaliskiej. Ten historyczny akt, choć nie poprzedzony specjalnym przygotowaniem Kościoła, miał niezwykle znaczenie i wpisał się w życie religijne Kościoła jako trwała rzeczywistość. Od tamtego dnia słowami tego aktu wierni, parafie, diecezje i różne wspólnoty w Kościele zawierzają się Miłosierdziu Bożemu.

³² Tamże, s. 157.

³³ Tamże, s. 158.

³⁴ Benedykt XVI, *Niedziela – cotygodniową Paschą*, Regina Coeli 23 kwietnia 2006, KAI 30 kwietnia 2006, s. 21.

³⁵ Jan Paweł II, *List z okazji misji Miłosierdzia Bożego w diecezji kaliskiej. Watykan 15 września 2002*, [w:] *Bóg bogaty w miłosierdzie*, dz. cyt., s. 220.

Poświęcenie bazyliki stwarzało pewien kontekst do wypowiedzi związanych z łagiewnickim sanktuarium. Ojciec Święty powiedział wtedy, że chociaż do Boga należy cały świat i każdy czas, to jednak są miejsca i czasy szczególnie przez Niego wybrane, w których ludzie doświadczają Jego obecności i Jego łaski. Ludzie pielgrzymują do tych miejsc, bo mają pewność, że rzeczywiście stają przed Bogiem, który jest tam obecny. „Jestem bowiem przekonany – powiedział Jan Paweł II o łagiewnickim sanktuarium – że jest to także szczególne miejsce, które Bóg obrał sobie, aby tu wylewać łaski udzielając swego miłosierdzia”.³⁶ Kilka miesięcy później w czasie audyencji tak mówił o randze tego sanktuarium: „Wracam często myślami do Łagiewnik (...) Konsekrując nową świątynię, miałem świadomość, że to miejsce ma szczególną wymowę dla współczesnego świata. Nie wahałem się określić je światowym centrum – światowym centrum kultu Miłosierdzia Bożego, chociaż wiem, że w różnych zakątkach świata wznoszone są liczne sanktuaria, w których szerzone jest przesłanie pozostawione przez siostrę Faustynę, a wierni doznają tam wielu łask”.³⁷

Najbardziej poruszające słowa w czasie drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Łagiewnik, to chyba te o „iskrze”, która ma przygotować świat na ostatecznie przyjście Chrystusa. Niektórzy sądzili, że tą iskrawą, o której czytamy w *Dzienniczku* siostry Faustyny, jest ona sama lub Jan Paweł II. Tymczasem z wypowiedzi Ojca Świętego jasno wynika, że tą iskrawą jest orędzie miłosierdzia, które z Łagiewnik rozchodzi się na cały świat. Papież powiedział, że pragnie, aby to „orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem Siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście” (por. *Dz.* 1732). Trzeba tę iskrawą Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!”³⁸

To zadanie głoszenia z mocą światu orędzia o miłości miłosiernej Boga do człowieka Ojciec Święty powierzył nie tylko siostrom Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, w którym żyła i zmarła św. siostra Faustyna, ale także Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim pielgrzymom nawiedzającym łagiewnickie sanktuarium. Na krakowskich Błoniach następnego dnia (18 sierpnia 2002 roku) powtórzył, że jest to zadanie dla całego Kościoła, który „dzisiaj jest szczególnie wezwany, by głosić światu to orędzie. Nie może zaniechać tej misji, skoro wzywa go do tego sam Bóg przez

³⁶ Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, [w:] *Bóg bogaty w miłosierdzie...*, dz. cyt., s. 29.

³⁷ Jan Paweł II, *Audyencja dla pielgrzymów z archidiecezji krakowskiej*, Watykan, 7 grudnia 2002, [w:] *Bóg bogaty w miłosierdzie*, dz. cyt., s. 225–226.

³⁸ Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie...*, dz. cyt., s. 31.

świadcstwo św. Faustyny³⁹. Po raz kolejny Jan Paweł II uzasadniał potrzebę głoszenia światu orędzia miłosierdzia. „Nadszedł czas – mówić – żeby Chrystusowe przesłanie dotarło do wszystkich, zwłaszcza do tych, których człowieczeństwo i godność zdają się zatracać w *mysterium iniquitatis*. Nadszedł czas, aby orędzie o Bożym miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji – cywilizacji miłości”⁴⁰

Zakończenie

Patrząc z perspektywy lat na pontyfikat Ojca Świętego Jana Pawła II, można stwierdzić, że jego obraz rzeczywiście ukształtowała tajemnica Miłosierdzia Bożego i ludzkiego. Odkryty w młodości skarb orędzia miłosierdzia przekazany przez siostrę Faustynę, niósł światu jako kapłan, kardynał i papież, stając się „jego echem i interpretatorem”⁴¹. Pozostawił niezwykle odkrywczym nauczanie dotyczące tej prawdy wiary, personalistyczny model świadczenia miłosierdzia, który skoncentrowany jest na godności osoby ludzkiej, a nie na jego potrzebie, oraz materialny znak tej posługi, jakim jest konsekrowana przez niego bazylika i całe sanktuarium jako światowa stolica kultu Miłosierdzia Bożego. Z bogactwa jego nauczania i przykładu życia korzysta cały Kościół i ludzie dobrej woli, a w szczególności sposób apostołowie Bożego Miłosierdzia, którzy kontynuują misję św. siostry Faustyny, głosząc światu orędzie miłosierdzia poprzez świadectwo życia, czyn, słowo i modlitwę.⁴² W Kaplicy Wiernej Adoracji w łagiewnickim sanktuarium płonie zapalony przez Jana Pawła II ogień, który symbolizuje orędzie miłosierdzia rozchodzące się z tego miejsca na cały świat. Nie bez znaczenia jest też lokalizacja Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się” w bezpośrednim sąsiedztwie łagiewnickiego sanktuarium, które powiększy duchową przestrzeń dla pielgrzymów z całego świata. Jest to przestrzeń naznaczona orędziem miłosierdzia, któremu na swój sposób służyli dwaj wielcy apostołowie tej prawdy: św. siostra Faustyna i Sługa Boży Jan Paweł II.

s. M. Elżbieta Siepak ZMBM

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach

³⁹ Jan Paweł II, *Homilia na krakowskich Błoniach 18 sierpnia 2002*, [w:] *Bóg bogaty w miłosierdzie...*, dz. cyt., s. 49.

⁴⁰ Tamże, s. 50.

⁴¹ Benedykt XVI, *Audycja generalna, 31 maja 2006*, „Niedziela” 24 (2006), s. 3.

⁴² Stowarzyszenie Apostołów Bożego Miłosierdzia „Faustinum” erygował metropolita krakowski Franciszek kard. Macharski w 1996 roku przy Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia z siedzibą w łagiewnickim sanktuarium. Zrzesza ono kapłanów, osoby konsekrowane i wiernych świeckich aktualnie z 66 krajów świata, którzy pragną się włączyć w misję głoszenia orędzia miłosierdzia.